

Klub Motyli Książkowych w Dwunastce

Połykacz kolorów

W andrzejkowy wieczór w naszej bibliotece, oprócz Motylkowych dzieci i rodziców, zjawił się również pewien nieproszony gość, który przyleciał na czarodziejskim urządzeniu połykającym wszystkie kolory. Bajkowa mama szybko poradziła sobie z owym czarnoksiężnikiem, a my chcieliśmy się przekonać, czy połykacze kolorów istnieją naprawdę. Okazało się, że gdy zgasiliśmy światło, rzeczywiście trudno było odróżnić kolory sweterków i kredek. Na szczęście nasze Motylki są tak zdolne, że nawet najczarniejsze kartki potrafią zamienić w kolorowe obrazki.